

PRZEGLĄD DWA

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O.

REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.20
z dostawą do domu... „ 4.50
na prowincji... „ 4.50
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach
24 gr.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.

Portugalia w obliczu rewolucji.

Stwierdzenie zarzutów przeciw Korfantemu.

WARSZAWA, 28. sierpnia. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą nam: W poniedziałek bieżącego tygodnia z ramienia kleparlamentu obrótu pieniężnego ministerstwa skarbu odbyła się tu specjalna rewizja w Banku Śląskim, do którego Rady nadzorczej należał Korfanty.

Rewizja trwała przez kilka dni, a rezultaty jej w wysokim stopniu obciążają Kor-

fantego oraz całą dyrekcję.

Szczegóły rewizji trzymane są w tajemnicy, ale z wiadomości, które przedostały się ustalic można, że rewizja wykryła, iż gospodarka p. Korfantego naraziła Bank Śląski na bardzo poważne straty.

Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą około 2 miliony złotych.

wonej oraz stale porozumiewa się z przywódcami lewicowej opozycji.

MOSKWA, 28. sierpnia. (A. W.). Według informacji otrzymywanych drogą prywatną z Ukrainy represje stosowane przeciwko członkom stronnictw niekomunistycznych i opozycji stają się coraz drastyczniejsze. Ostatnio w Żytomierzu, Berdyczowie i Winnicy aresztowano przeszło 150 osób. Podczas aresztowania zachodziły kilkakrotnie wypadki rozstrzeliwania na miejscu tych, którzy stawiali opór oddziałom przeprowadzającym aresztowania.

Nota Hiszpanji w sprawie Tangeru.

Stanowisko Francji.

PARYŻ, 28. 8. (AW). W nocie hiszpańskiej podane są polityczne i strategiczne powody, dla których Hiszpanja pragnie otrzymać panowanie nad Tangerem. Primo de Rivera proponuje albo włączenie Tangeru do hiszpańskiej strefy marokańskiej, albo udzielenie Hiszpanji odpowiedniego mandatu z łona Ligi Nar. W nocie swej Hiszpanja określa również ostateczny termin odpowiedzi mocarstw na swe pismo, domagając się by odpowiedź ta znalazła się w Madrycie jeszcze przed zebraniem się Ligi Narodów.

Jak donoszą dzienniki paryskie gabinety paryski i londyński, które odbyły konferencję w tej sprawie

są jednej myśli w sprawie odpowiedzi na notę hiszpańską. Odpowiedź Brianda ma być już gotowa. — Francja odnosi się przychylnie do postulatów hiszp., zaznacza jednak, że problem tak ważny jak Tangeru nie da się załatwić w przeciągu kilku dni. Francja uważa, że dyskusja nad Tangerem w Lidze Nar. oznaczałaby tylko naruszenie suwerenności sułtana marokańskiego. Załatwienia tej kwestji trzeba by szukać z dniem Brianda w ramach układu w Algierze w r. 1923 aże zdaje się w ramach tych znaleźć się mało miejsca dla kompromisowego zadowolenia życzeń Hiszpanji.

Nominacja Piłsudskiego na stanowisko generalnego inspektora armji.

WARSZAWA, 28. sierpnia. (Tel. wł.). Podpisany już został przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekret mianujący marsz. Piłsudskiego generalnym inspektorem armji.

Dekret ten brzmi:

Do P. Ministra spraw wojskowych, I-go Marszałka polskiego Józefa Piłsudskiego
w Warszawie.

Mianuję Pana generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Warszawa, 27. sierpnia 1926.

MOSCICKI

Prezydent Rzpltej Polskiej.

Portugalia w obliczu przewrotu.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego

LIZBONA, 28. 8. (AW). Nastrój w mieście jest coraz bardziej naprężony. Krążą pogłoski o szykującym się tu nowym zamachu ze strony przeciwników obecnego rządu. Potwierdzenie tych pogłosek znajduje

się w fakcie skurczenia w Lizbonie znacznych oddziałów wojskowych, wiernych rządowi. Zapowiedziano już ogłoszenie stanu wojennego.

Konflikty w Rosji sowieckiej zaostrzają się.

Wzrost opozycji. — Rola Trockiego. — Dalsze aresztowania.

MOSKWA, 28. sierpnia. (A. W.). Obok zaostrzenia się sporu między grupą większości Politbiura a opozycjonistami daje się zauważyć wyraźne różniczkowanie w łonie grupy większościowej pomiędzy Stalinem i jego najbliższymi przyjaciółmi politycznymi, zwanymi ogólnie grupą gruzińsko - ormiańską, a resztą przywódców komunistycznych orientacji centrowej. Ci ostatni z wrastającą niechęcią patrzą na politykę personalną Stalina i opowiadają się za złagodzeniem akcji przeciwopozycyjnej. Poza Kalandin, który w ostatnich czasach zaczyna niedwuznacznie odgradzać się od kierunku większościowego, do grupy tej przyląca się także i Rykow. Mimo udziału w tym odłamie centrowym komunistów zajmujących najwybitniejsze stanowiska, jak prezesa CIK-a i prezesa Kom. Lud., dotychczas wyraźną przewagę wykazuje grupa osobista Stalina.

MOSKWA, 28. sierpnia. (A. W.). Taktyka ostatnio przyjęta przez Trockiego wskazuje, iż z zachowaniem wszelkich ostrożności tendencja jego linii politycznej idzie do zbliżenia się do elementów opozycyjnych, nie wyłączając nawet opozycji lewicowej, prowadzonej przez Zinowiewa.

MOSKWA, 28. sierpnia. (A. W.). Wobec dymisji Kamieniewa ze stanowiska członka-kandydata Politbiura Trocki staje się jedynym zwolennikiem opozycji wchodzącym w skład tej najbardziej obecnie wpływowej instytucji w państwie sowieckim. W związku z tem oczekują podjęcia przez Stalinowców akcji zmierzającej do pozbicia się Trockiego, który nie ujawnia w samem Politbiurze wielkiej aktywności, zajmując jedynie stanowisko poważnego obserwatora. Panuje ogólna opinja, że Trocki utrzymuje stały kontakt ze swoimi zwolennikami w armji czer-

Ogólnopolski Zjazd katolicki.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Dnia 28. bm. rozpoczęły się uroczystości 3-dniowego Ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego. Zjazd otworzył prezes Komitetu p. Xawery Glinka, w obecności min. Młodzianowskiego i wiceministrów Knoła i Sienickiego, biskupa ks. Roppa i arcybiskupa Jabrzykowskiego, którzy wspólnie zasiedli na podjum, jako też tłumów publiczności. Przewodniczącym Zjazdu obrano J. Radziwiłła. Pierwszy zabrał głos ks. kard. Kałowski, występując przeciwko wprowadzeniu ślubów i rozwodów cywilnych. O godz. 10.40 przybył do sali obrad Prezydent Rzpltej, witany owacyjnie.

Aresztowanie oszustów.

ARESztOWANIE OSZUSTÓW.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Wczoraj aresztowano tu dyrektora fabryki wódek „Warszawianka“ Jasińskiego i kasjera tej fabryki Sztrajera. Pozostaje to w związku z nadużyciami popełnionymi przez Jasińskiego, który przedstawiał fałszywe dowody wpłat w PKO., biorąc na tej podstawie akredytywy na otrzymywanie spirytusu. Stwierdzono, że w ciągu kilku ostatnich dni Jasiński otrzymał na sfalszowane dowody wpłat przeszło 6 tys. litrów spirytusu, wartości 55 tys. zł.

MARSZ. PIŁSUDSKI WYJECHAŁ NA URLOP.

WARSZAWA, 28. 8. (tel. wł.). Dziś marszałek Piłsudski wyjechał do Sulejówka i rozpoczął urlop.

DYREKCJA KOPALNĀ KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO KATOWICE BIURO SPRZEDAŻY WE LWOWIE

Plac Halicki 15. (Bank Hipoteczny). Telefon: 1—19.
Składy Lwów — Zniesienie. Telefon 10-51.

WĘGIEL KOKS DRZEWO OPALOWE

wagonowo i detalicznie
na dogodnych warunkach

Turcji narzucono wojnę z koalicją.

Z Angory donoszą:

W procesie przeciw unjonistom i spiskowcom, zamieszany w zamachu stanu, prokurator generalny, wyjaśniając sposób, w jaki Turcja została wciągnięta do wielkiej wojny, oświadczył, iż poza paszami Enwerem, Talaatem, Saidem i Halimem, nikt nie wiedział o zawartym traktacie sojuszu — do tego stopnia cała sprawa trzymana była w tajemnicy. Sprawa mobilizacji nie była dyskutowana przez gabinet, a

DEKRET MOBILIZACYJNY ZOSTAŁ MINISTROM POPROSTU NARZUCONY.

Ci czterej kierownicy polityki tureckiej, niezgodni do rozumienia, do której ze stron walczących należało się przyłączyć, przyjęły propozycje niemieckie, nie dające się pogodzić z niezależnością państwa i przyznali w traktacie specjalne prawa dowództwu niemieckiemu. Prokurator zauważył dalej, że w chwili ogłoszenia wojny, skarżący rozporządzał śmiesznie małą sumą 62 tys. funtów tureckich, poczem podkreślił, że

TURCJA ZOSTAŁA WCIĄGNIĘTA DO WOJNY PRZEZ FAKT DOKONANY.

stworzony przez admirała niemieckiego na

rozkaz kaizera, wówczas, gdy los wojny był już po bitwie nad Marną zdecydowany. — Stwierdziwszy odpowiedzialność stronnictwa unjonistów, które popchnęło kraj do katastrofy, prokurator oskarżał b. ministra finansów Dżawida, b. ministra oświaty dr. Nazima, b. dep. Hilmi i b. sekretarza stronnictwa unjonistów Nayla o utworzenie spisku, zmierzającego do zagarnięcia władzy w drodze zamachu. Prokurator domaga się dla oskarżonych kary śmierci lub dożywotnich ciężkich robót. W stosunku do pozostałych oskarżonych prokurator domagał się wysiedlenia 7-miu i zwolnienia pozostałych.

Trybunał angorski wydał wyrok w sprawie członków komitetu zjednoczenia, oskarżonych o udział w zamachu na Kemala Paszę. Dżawid, Nazim Pasza, Hilmi bej i Nayl-bej zostali skazani na śmierć przez powieszenie.

KONSTANTYNOPOL 28 sierpnia. Skazani wczoraj na śmierć byli ministrowie i politycy, Diawid, Nazim, Nayl i Hilmi — stali dziś w nocy straceni. Egzekucję wykonano w kilka minut po 12-tej na dziedzińcu gmachu sądu wojennego w Angorze z zupełnym wykluczeniem publiczności.

3,300 000 dolarów z Polski odplynęło do Ameryki.

Dług polski w Ameryce spłacony.

WARSZAWA, 27. sierpnia. (tel. wł.) Bank Polski otrzymał wczoraj depeszę radiową z Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, zawiadaniającą o otrzymaniu dnia 24. b. m. w całości i w zupełnym porządku przesyłki 58 skrzyń, zawierających banknoty dolarowe na sumę 3,300.000 dolarów, a wysłanych dnia 10. sierpnia 1926 r. z Warszawy do Ameryki.

Banknoty dolarowe, skupione w lipcu r. b. przesłał Bank Polski wprost do Ameryki, celem zapisanja wymienionej sumy na swój rachunek, którym będzie mógł odpowiednio dysponować.

Przesyłkę taką skutecznie Bank Polski z własnej inicjatywy po raz pierwszy. Również i Federal Reserve Bank, jako bank emisyjny, otrzymał zapewne po raz pierwszy tak duży transport banknotów dolarowych, zebranych przez europejski bank emisyjny.

Tego rodzaju wymianę banknotów zapoczątkował Bank Polski, który w ciągu niespełna roku zdołał spłacić nietylko uzyskany kredyt 10 milionów dolarów, lecz ponadto mógł przesłać nadmiar banknotów dolarowych z kraju wprost do Ameryki, i to do instytucji emisyjnej.

200 000 zł. dodatkowych zasiłków dla bezrobotnych prac. umysłowych.

WARSZAWA, 28. sierpnia. (tel. wł.) Onegdaj minister skarbu p. Kjarner, przyjął delegację Centralnej Organizacji Zw. Zaw. prac. umysłowych, która domagała się powiększenia funduszu na zasiłki dla bezrobotnych prac. umysłowych jeszcze na miesiąc sierpień, gdyż wyasygnowana dotychczas suma jest niewystarczająca. P. minister przychylił się do żądań delegacji. Suma na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych będzie powiększona o 200.000 zł.

Bezrobocie w Warszawie.

WARSZAWA, 28. sierpnia. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 16 do 21 sierpnia, ogólna przybliżona liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 16.550 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.950. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 150. Natomiast liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie. Bezrobocie zmniejszyło się w przemyśle metalowym i budowlanym, w związku z przeprowadzeniem robót remontowych domów, oraz wskutek ożywienia w drobnych warsztatach pracy.

Witosowe filozofowanie.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Prezes Piasta pos. Witos udzielił wczoraj prasie wywiadu, w którym oświadczył, że obecna Rada Naczelna Piasta powzięła szereg uchwał w zakresie programu, nie poruszy jednak sprawy ustosunkowania się stronnictwa do obecnego rządu. Omawiając zagadnienie wpływu wypadków majowych na wieś poseł Witos stwierdza, że wywołały one początkowo w niektórych częściach kraju podniecenie, obecnie jednak chłop polski rozumie dobrze, iż wszelkie korzyści dla siebie i państwa może osiągnąć najlepiej na drodze prawidłowego postępu i ewolucji. Tem się tłumaczy — zdaniem pos. Witos — zjawisko coraz częstszego przechodzenia znacznych grup włościan od „Wyzwolenia“ do „Piasta“

O ROZSZERZENIE KOMPETENCJI N. I. K. P.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). W łonie rządu dyskutowana jest obecnie sprawa rozszerzenia kompetencji Naczel. Izby Kontroli Państwa. Prawdopodobnie z początkiem przyszłego miesiąca sprawa będzie posunięta naprzód przez złożenie opracowanego z udziałem czynników autorytatywnych projektu zmian w kompetencji Najw. Izby Kontroli, tak, aby nowomianowany prezes tej instytucji mógł przystąpić od razu do reorganizacji prac tego urzędu.

Świat bez mężczyzn

To, co wam tu opowiemy, mogłoby być znakomitym tematem do operetki, pomimo, że jest opisem życia na odciętej od świata wyspce, opisem, przedstawionym przez poważnego podróżnika w jednym z miesięczników angielskich. Oto podróżnik Robert Fudzie podczas podróży swej na wyspy Polinezyjskie usłyszał od rybaków nieprawdopodobną historję. Opowiadali mu oni, że niedaleko od wysp polinezyjskich znajduje się mała wyspka, zamieszkała wyłącznie przez kobiety, niepospolitej urody. Okręty które musiały obok tej wyspki przejeżdżać trzymały się od nie w przywołanym oddaleniu, ponieważ mieszkanki wyspki umiające doskonale pływać, podpływały do okrętów, i porywały mężczyzn, którzy im się podobali, wprowadzając ich na wyspę jako jeńców.

Opowiadanie rybaków okazało się przesadzone, ale niebardzo. Zaciekawiony podróżnik bez względu na niebezpieczeństwo, jakie mu groziło, udał się wraz z kilku towarzyszami podróży na tę bajeczną wyspę i oto, co o tem opowiada:

Ludność wyspy składa się z 130 kobiet i 24 mężczyzn. Stosunek ten pozwala mężczy-

znom tamtejszym nietylko posiadać po kilka żon, ale jest też źródłem niustannych sporów, albowiem dziewczęta dojrzałe do małżeństwa nie mogą znieść, że inne ich rówieśniczki znalazły już sobie mężów. — Kobiety są rzeczywiście niezwyklej urody. Słusznego wzrostu, o oślepiająco białych zębach, bujnych jedwabistych włosach wywierają pomimo płaskich nosów fascynujące wrażenie. Skóra ich ciała jest barwy czekoladowej. Mężczyźni są dobrze odżywiani i skłonni do tuszy. Prowadzą oni życie idealne, mogą nic nie robić, kobiety bowiem wykonują pracę samę, chętnie i radośnie. Mężczyzna jest tam przecież rzadkością i dlatego kobiety otaczają go najczulszą opieką.

Każde jego życzenie jest spełnione, ba, nie musi sobie zadawać trudu nawet podczas jedzenia. Kiedy potrawy są sporządzone, małżonki siadają naprzeciw swego męża i współzawodniczą z sobą w karmieniu go! Uczta taka odbywa się w sposób następujący:

Kobiety dobrze przeżuwiają daną potrawę, następnie przysmak ten wypływają, formują z niego małe kuleczki i wkładają je w usta swemu panu i władcy. Pan małżonek ma już potem całkiem uproszczoną robotę, wystarczy już tylko połknąć smakowitą kuleczkę. Zwyczajnem zatrudnieniem

tych mężczyzn jest wygrzewanie się na słońcu, no i spełnianie obowiązków małżeńskich

Bawilem przez kilka dni na tej wyspce — opowiada Frisdie — a moi towarzysze podróżni byliby chętnie pozostali dłużej, — gdyby im na to był pozwolił „król Michał“. Pewnego rękomego dnia powiedział on im krótko i węzłowato, ażeby opuścili jego królestwo. Przejrzał widocznie zamiary moich towarzyszy i zaniepokoił się o swój tron. Powiedział mi natomiast półnieszczęśliwie: Niezależnie od tego, że już na przyszłość, ażeby syn kobiety rasy waszej mógł przekroczyć ten brzeg. Gdyby to zrobił, przywiązałbym mu własnymi rękoma kamień do szyji i wrzuciłbym go do morza.

Ten król Michał, który nazywa się właściwie Michał O'Shangrzesy jest Irlandczykiem, który swej falistej brodzie ma do zawzięcia tytuł króla i tron. Przed wojną był on urzędnikiem pewnego angielskiego towarzystwa kolei żelaznych. Po ukończonej służbie wojskowej, temperament jego żądny przygód wypędził go w świat. Przypadek lub też szczęśliwa gwiazda zapędziła go na wyspę, zapomnianą przez świat. — Dzięki wspaniałej postaci, a przede wszystkim dzięki bujnej swej brodzie znalazł u żeńskiej ludności wyspki najserdeczniejsze przyjęcie i został po śmierci tubyleczego panującego jednogłośnie wybrany królem.

Cud, cudowność i rzymski klerykalizm.

Za kulisami „cudu“ przy ul. św. Zofji. — Co mówi Bauowa? — Jeszcze jedna ofiara fanatyzmu. — Lwów miastem... średniowiecza.

W nędznej, wilgotnej suterence przy ul. św. Zofji dokonał się „cud“. W opinii dewotek uchodzą za „wynalazców“ tego cudu dozorczeni Bauowa i robotnik ślusarski Parykarz. Sprawcy tego cudu nie czują się dobrze w swojej roli, tak że z miejsca budzi się podejrzenie, że poza kulisami tej kompromitującej afery kryją się inne osobniki. Parykarz pracuje obecnie na „Targach Wschodnich“. Zadekował się tam tak skrupulatnie, że trudno go odnaleźć. Odnaleziony odmawia odpowiedzi a do dziennikarzy odnosi się ze szczególną nieufnością. Bauowa

RECYTUJE SWOJE INFORMACJE JEDNYM TACHEM

jak dobrze wyczon ałecję. Nie mówi jednak nic o „odnowieniu“ się obrazu, twierdzi tylko, że krytycznej nocy obserwowali „jasność“ na obrazie. Jasność ta wędrowała od dolnych ram ku górze. W czasie opowiadania tych szczegółów jest zdenerwowana i niespokojna. Unika oczu rozmowcy, widać, że świeżo się dopiero przyoblekla w skórę dewotki. Jest to kobieta zmaltretowana życiem, ma pięcioro dzieci.

W kamienicy cieszy się jak najgorszą opinią, to też najbliższe sąsiadki odnoszą się do cudu z największym sceptycyzmem.

W zbiegowisku odbywającym się codziennie przed kościołem św. Mikołaja toczą się rozmowy, kończące się często awanturami i bójkami. Każdy

GŁOS KRYTYCZNY POWODUJE u DEWOTEK ISTNE ATAKI FURJI I MORDER CZEJ WŚCIEKŁOŚCI.

W awanturach współdziałają często osobniki o podejrzanym wyglądzie. Już kilkakrotnie rzucono się na Boga ducha winnych przechodniów i obrzucano ich gradem kamieni.

Taki los spotkał wczoraj robotnika ceglarnianego Mikołaja Jaremkę. Kiedy przechodził o 7-ej godzinie rano do roboty napadła nań rozwścieczona zgraja bijąc go ciotkliwe i obrzucając kamieniami. Policjant nr. 3154 zamiast wziąć napadniętego w obronę groził pobitemu aresztowaniem.

Władze bezpieczeństwa we Lwowie muszą przejawiać więcej stanowczości i nie pozwolić na terroryzowanie ludzi, którzy nie mają ochoty uchodzić za ofiary omyłek średniowiecznego fanatyzmu. W pierwszej mierze dokonać należy dokładnej ewidencji podejrzanych elementów, gromadzących się przed kościołem św. Mikołaja i pewnych, że ich tam oko policyjne nie wysledzi.

O awanturę przed cudownym obrazem niezwykle łatwo. Opinią zdeklarowanych niedowiarków cieszą się mieszkańcy Łyczakowa i podmiejskich Krzywczyce.

I KRZYWCZYCE MIAŁY CUD.

Wedle relacji krzywczyckich „masonów“ i tam zdarzył się przed niewiele laty podobny cud „odnowienia“ się obrazu. Zakończył się ten cud dużym zawodem, gdy fabrykantka cudu po pijanemu przyznała się do oszustwa. Zamiast spodziewanych „profitów“ Krzywczyce miały wstyd a chytra babina 3 lata kryminała za oszustwo.

Wśród kilku tysięcy gapiów, którzy w ciągu dnia przewiną się pod kościołem św. Mikołaja po obejrzeniu „cudownego“ obrazu budzi się rozczarowanie.

Dawniej umiano sprytniej wywoływać na stroje wśród ciemnych, obalamuconych tłumów. Arcykatolik Sienkiewicz w swoich „Krzyżakach“ opisał handlarza relikwiami, który sprzedawał drabinę, która się śniła (!) Jakóbowi. Były „cuda“ jeszcze ciekawsze i drastyczniejsze. Po wyczerpaniu większych relikwii wynajdowano mniejsze, a więc srebrniki Judasza, ciernie z korony cierniowej, laskę Mojżesza, spodnie św. Józefa,

dziany z wesela w Kanie, pióra Gabryela i t. p.

Naiwna obalamucona przez rzymski klerykalizm

LUDNOŚĆ W ŚREDNIOWIECZU WIERZYŁA W TE WSZYSTKIE CUDOWNOŚCI,

tak jak babki kościelne i dewotki wierzą dzisiaj w „cudowne“ odnowienie się obrazu przy ul. św. Zofji.

Przed szczęściem, siedmiu wiekami nie było wcale miasta, nie posiadającego jakiejś relikwii, która uzdrowiła chorego, lub obrazu świętego, który nie tylko odnawia się ale otwierał i przymykał oczy lub skłaniał głowę ku jakiemuś wyznawcy. Na jednym z obrazów opanowanej przez klerykalizm Hiszpanii, co miesiąc trzeba było obcinać włosy Ukrzyżowanego. W kulturalnej Europie jednak absolutna uległość z jaką przyjmowano te cuda należy do zamierchłej przeszłości. Czyta się tylko o nich z uśmiechem i z bolesną ironią nad niezmierną głębią ludzkiej naiwności. Nawet

DOSTOJNICY KOŚCIELNI ODNOSZĄ SIĘ DO NICH Z OTWARTEM LEKCEWAZENIEM

lub niewiarą a często nawet z oburzeniem.

Wybitny dygnitarz kościelny biskup Bonomielli z Kremony, wielki przyjaciel zmarłego przed wojną papieża Piusa X tak pisał o „cudach“ w liście pasterskim:

„Obraża to zarówno uczucie chrześcijańskie jak rozum jeśli się Matkę Boską lub Świętych stawia z Chrystusem niemal na

Jaś i Halka. 1. Osoby i zamiary.



Oto Jaś i Halka! Nasza parka miła
Będzie Was i siebie przyjemnie bawiła.
A zdradzając zamiar często tu wystąpić,
Uprasza publiczność oklasku nie skąpić.

równi. (We Lwowie obraz Chrystusa został zupełnie zdegradowany — przyp. zec.) Jeżeli się obnosi obraz Matki Boskiej lub jakiego świętego, albo wreszcie relikwie jakie po ulicach miasta a lud obnaża głowy i klęka; jeżeli zaś niesie się Chrystusa w Naj-Sakramencie, to zaledwie ten i ów uzna za stosowne uchylić kapelusza“...

Klerowi polskiemu daleko jeszcze do takiej kultury, uświadomienia i odwagi. Nasi księża stoją na poziomie „cudotwórców“ średniowiecznych albo z całym cynizmem propagują fanatyzm i ciemnotę.

Z ludzkiej głupoty nabijają kabzy, na ludzkiej łatwości budują swoje doczesne panowanie i używanie.

Małuczki zaś i biednym każą umarwiać się, cierpieć i modlić do cudownych obrazów.

Zabezpieczenie podaży artykułów powszedniego użytku.

Uchwały Rady ministrów przeciw zwiększeniu cen

WARSZAWA, 27. sierpnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów na którym na wniosek ministra spraw wewnętrznych uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, oraz ewentualnemu zapobieżeniu

zwiększenia cen na te przedmioty. Upoważniono ministra spraw wewnętrznych do uregulowania w porozumieniu z ministrem skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, przemiału zboża, wypieku chleba, a także cen przetworów zboża, mięsa, odzieży, obuwi, węgla, nafty i żelaza.

Apel, który nie znajdzie posłuchu.

Minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski, udzielając przedstawicielom prasy społecznej wywiadu, zwraca się z apelem do sfer gospodarczych, w którym m. in. powiada:

„Wydaje się nieraz, że ta grupa, która ma dźwigać prawie cały ciężar pracy i odpowiedzialności za rekonstrukcję stosunków gospodarczych w Państwie — jest sama organizacją państwową oraz grupą pracowników umysłowych i fizycznych.

Stery gospodarcze muszą obecnie jak najofiarniej współpracować w dziele sanacji gospodarczej Państwa i w obudowie poziomu dobrobytu społecznego.

W chwili obecnej należałoby skierować uwagę na dwa główne zadania.

Pierwsze to poziom cen i „równowaznik towarowy“ waluty. Już raz z powodu wysokości cen załamaliśmy program sanacyjny.

Drugim zadaniem, to organizacja eksportu. Czynny bilans handlowy w warunkach Polski — jest prosto pierwszym warunkiem trwałej sanacji gospodarczej — państwa.

Słowa min. Kwiatkowskiego wymagają skorygowania, a mianowicie wcale nie wydaje się i wydawać się nie powinno jakoby ciężar utrzymania państwa dźwigała klasa pracująca, ale to jest faktem, który polska klasa pracująca zbyt wyraźnie odczuwa na własnej skórze.

„PIAST“ PORUSZA KWESTJĘ SWEJ „IDEOLOGJI“

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Przez cały dzień wczorajszy obradowało Prezydium Zarządu Głównego PSL. „Piasta“. Referaty wygłosili: pos. Witos o zagadnieniu polityki programowej doby obecnej, wice-marszałek Dębski o stosunku Piasta do innych stronnictw i o działalności klubu, pos. Bobek o sprawach organizacyjnych, pos. Kiernik poruszył kwestię ideologii stronnictwa. W dyskusji wzięli udział m. i. pp. Rataj, Dębski, Bojko, Osiecki, Potoczek, Bednarczyk i Buzek. Przygotowany został materiał do rezolucji, które uchwalone będą na zwołanej na d. 28. bm. Radzie Naczelnej stronnictwa.

ZMIANY I PRZESUNIĘCIA W ARMJI.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Wszyscy inspektorowie Armji zostaną podzieleni na 2 grupy: zachodnią, którą będzie dowodził gen. dyw. Romer i wschodnią pod kierownictwem gen. dyw. Rydza-Smigłego.

Na stanowisku dowódcy 2-giej Dywizji Kawalerijskiej wymienią kandydaturę b. komendanta garnizonu warszawskiego gen. Suszyńskiego.

W czasie najbliższym przewiduje się szereg przesunięć na letatach generałskich. Z powodu mianowania szeregu pułkowników generałami, część generałów przejdzie w stan spoczynku ze względu na występujące lat.

Od Administracji.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 go września b. r. w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumeratę zamiejscową należy bez warunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze Nr. 142.176 lub przekazem pieniężnym.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 29 sierpnia

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE.

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Teresina“.

Poniedziałek i wtorek Teatr Nowości zamknięty z powodu remontu.

Poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Nitouche“.

Wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Czarodasza“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Noc Antonji“.

Poniedziałek, 30. i wtorek 31. bm. teatr zamknięty z powodu remontu.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Z powodu odświeżania sali, Teatr Mały kilka dni nieczynny.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Gościnnie występy Krak. Teatru Nowości.

Niedziela, o godz. 4.30 popoł. „Jak trudno być żydem“.

Teatr Nowości daje dziś arcywesołą farsę Wincentego Rapackiego (syna) p. t. „Papa się żeni“. Błyskawiczna akcja, pełna żywiołowego humoru orszak artystów zapewniają sztuce powodzenie.

SZKOŁA DRAMATYCZNA PRZY KONSERWATORJUM, będąca pod kierunkiem Franciszka Frączkowskiego rozpoczyna szósty rok swej działalności. Jak w przeszłym roku, tak i w obecnym szkoła dramatyczna będzie również szkołą aplikacyjną dla teatrów miejskich. Kierownictwo teatru zamierza także powołać do życia znaną w sferach kulturalnych „Młodą scenkę“, na której wyraźniej i korzystniej ujawnia się melodia i sposób przygotowywania adeptów scenicznych. Wpisy rozpoczynają się 30. sierpnia w godzinach rannych i popołudniowych w kancelarii szkoły, ul. Chorążczyzny 1. 7.

O WOLNE EILETY TEATRALNE. Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia, że stałe bilety wolnego wstępu do Teatrów Miejskich tracą ważność z końcem bieżącego sezonu teatralnego, tj. z dniem 4. września br. Osoby chcące odnowić wyżej wspomniane stałe bilety na sezon 1926/27 zechcą zgłosić się do Administracji Teatrów między godziną 6.30—7.30 wieczorem.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH przyjmie na bezpłatną naukę dwóch uczniów do majarni dekoracyjnej pod artystycznym kierownictwem Henryka Bajka. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat.

PODANIA W SPRAWACH WOJSKOWYCH. Magistrat komunikuje: W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce Ministra spraw wojskowych względnie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, z pominięciem przepisanej drogi przez PKU. i D. O. K.

Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo do P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta. Poza tem wszelkich informacji w sprawach dotyczących służby wojskowej udzielają również właściwe P. K. U. ustnie i pisemnie.

PROKURATORIA ZAINTERESOWAŁA SIĘ SPOREM O ZAKŁAD FRYZJERSKI. Od pewnego czasu zwracała uwagę policjanta w dziale inseratowym pomiędzy spadkobiercami N. Piłotaja a Rozalją Bojko o posiadanie zakładu fryzjerskiego przy ul. Akademickiej. Lokaj ten miała w używaniu R. Bojko, była kasjerka w tym zakładzie, która twierdziła, że lokal ten należy od zmarłego b. właściciela. Spadkobiercy śp. Piłotaja utrzymywali jednak, iż Bojko posiadał ten lokal drogą nielegalną. W spór ten wnieśli się ostatecznie prokuratorja, na której zeczenie aresztowano wczoraj wspomnianą pod zarzutem oszustwa.

Echa zamordowania Petlury.

Były członek partji komunistycznej Badian ogłosił w Berlinie w piśmie rosyjskim „Rul“ rewelacje w sprawie zamordowania Petlury.

Bez względu na to, czy rewelacje te są prawdziwe, czy nie, sposób ich zdobycia przez tegoż Badiana nie świadczy zbyt dobrze o jego moralności. Korzystać z momentu kiedy ktoś wychodzi z pokoju i szperać w jego papierach może tylko człowiek wyprany zupełnie z poczucia honoru. Mniejsza zresztą o to, jakim jest ów Badian, posłuchajmy lepiej jego rewelacji. Otóż twierdzi on, że przed swoim wyjazdem z Moskwy udał się po zezwolenie wyjazdu do gmachu G. P. U. moskiewskiego, gdzie spotkał dawnego swego znajomego, współpracownika G. P. U. Tlisera. Tliser zaprosił Badiana do swego gabinetu, lecz podczas rozmowy wywołano go i Badian pozostał w pokoju sam. Badian skorzystał z tej chwili, żeby przejrzeć papiery na biurku Tlisera i zauważył między innymi list, wystosowany przez państwowy urząd polityczny (G. P. U.) w Moskwie do jednej z

francuskich organizacyj komunistycznych w Paryżu. List ten zalecał natychmiastowe odwołanie jakiegoś komunisty, nazwisko którego Badian zapomniał — do Moskwy w związku z zamordowaniem Petlury(?).

Ogłaszając te rewelacje „Rul“ twierdzi że podobne zaświadczenie czynione było przez Badiana parę dni temu, lecz redakcja zwlekała z ogłoszeniem wiadomości, którą aważała za mało prawdopodobną i niewytlumaczoną, lecz w ciągu ostatnich dni redakcja otrzymała pewne wiadomości o tem, że w Paryżu istnieje komitet ukraiński, który wystosował do wydziału wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w Moskwie propozycję zgładzenia kilku wybitnych działaczy ukraińskich. Wobec tego rewelacje Badiana nabierają prawdopodobieństwa.

Pisma berlińskie donoszą również, że do Moskwy przybyli obrońcy Szwarebarta — (mordercy Petlury): Torres i Lecache, którym rząd sowiecki zezwolił na zbieranie informacji — dotyczących pogromów żydowskich na Ukrainie.

ZNOWU RUMACJA. Administrator realności przy ul. Kurkowej 1. 11, K. Wójcik, uzyskał sądową rumację warsztatu białoskórniczego p. Karpjaka, która to rumacja ma nastąpić w poniedziałek, 30. bm. Rumacja ta zrukuje zupełnie ten warsztat pracy i pozbawi chęba kilku robotników. Aby nie zniszczyć tego warsztatu pracy, władze sądowe winny wstrzymać rumację, aż do uzyskania przez interesowanego innego lokalu, w którym to kierunku czyni on usilne starania.

NIEDOLA OPUSZCZONEJ MATKI. Dr. Kazimierz Ossoliński, urz. sądowy, przechodząc wczoraj przez arcy Wysokiego Zamku, zauważył błakającą się młodą kobietę z dzieckiem na ręku. Okazało się, że była to 19-letnia Leokadja Białosz, rodem z pod Zamościa, która opuściwszy szpital wraz ze swym 3-tygodniowym niemowcem, pozostała bez grosza i środków do życia w obcym mieście. Wspomniany udzielił posiłku zgłodniałej, poczem oddał ją pod opiekę policji.

TRUTEŃ W MIESZKANIU SKRZĘTNEJ MRÓWKI Józef Kijmkowicz, dozorca realności przy ul. Błacharskiej 1. 20, ciułał zapracowany grosz do grosza, które to oszczędności przechowywał w mieszkaniu, nie mając zaufania do kas oszczędności i banków. Nieznany truteń, który żyje na koszt drugich, oderwał wczoraj zamek od drzwi mieszkania Kijmkowicza, poczem skradł na jego szkodę 300 złotych, z kufra zaś srebrny damski zegarek i bransoletę, wartości 120 zł.

NAPAD RABUNKOWY. W ul. Długosza usiłował wczoraj wieczorem skraść jacyś nieponie pakunek z wozu na szkodę rojnika Michała Horkija. Gdy ten usiłował przepędzić napastników, jeden z nich pchnął go dwukrotnie nożem, poczem zbiegł nieścisgany. — W Pogotowju rat. udzielono zranionemu pomocy.

WŁAMANIE I OKRADZENIE FIRMY TEKSTYLNEJ. Wczoraj w nocy dostali się njeznani sprawcy do piwnicy w realności przy ul. Kazimierzowskiej 21, gdzie po wybijciu otworu w sklepieniu dostali się do sklepu bławatnego Mojżesza Tartakowera. Tu włamywacze skraśli większą ilość materji i jedwabiu, wartości parę tysięcy złotych. Powiadomiona o tem policja aresztowała pewnego osobnika, silnie podejrzanego o tę kradzież.

OKRADZENIE REEMIGRANTÓW W POCIĄGU. W. Lenkoś i J. Pazdro jechali onegdaj z Gdańska do Skrzydłna pod Ljmanową, wracając z Ameryki. — W drodze poczęstowali ich jacyś dwaj osobnicy wódką, po wypiciu, której obaj reemigranci zasnęli. W tym czasie opryszki skradli Lenkośowi 1.490 dol., Pazdrze zaś 900 dolarów i zbiegli. Kradzież tę spostrzegli poszkodowani po przebudzeniu się pod Mysłowicami.

Morderstwa rabunkowe

Onegdaj o świcie napadto trzech zamaskowanych opryszków na jadącego przez las koło Tartakowa, Abrahama Katza, handlarza z Sokala, który został w czasie szamotanii się postrzeżony przez bandytów. Zbrodniarze zrabowali zranionemu 10 dolarów i 30 złotych. Katz zmarł wkrótce od postrzału.

W Miejszcze, pow. Turka, wdarto się onegdaj kilku bandytów, mających sadzą pocernione twarze, do domu Józefa Krauta. Opryszki zrabowali biżuterje,

ubranie i pościel, w końcu zmasakrowali nożami i zamordowali strzałami rewolwerowym Krautem. Morderstwo to jest już piąte z rzędu, popełnione w ostatnim czasie w tym powiecie.

Jeszcze o fabryce „Arma“.

Przed dwoma tygodniami, w czasie strejku pracujących w „Armie“ robotników, zawarto umowę z dyrekcją fabryki przy współudziale reprezentantów Zw. metalowców i Rady zaw. Robotnicy mieli powrócić do pracy w dniu następnym i przed upływem 2 tygodni nie mogli być zredukowani, a co do płac miała nastąpić rewizja cennika ii t. p. Umowę tę dyrekcja i delegaci potwierdzili słowem, niestety już dnia następnego, a właściwie tego samego dnia wydała dyrekcja polecenie portjerowi, by nie wpuszczał do fabryki kilkudziesięciu robotników, którzy też potem zostali wydalen. Jedną z nich zostali wypłaceni za dni 14, inni nie, a jeszcze innych puszczone na urlop. Czy dyrekcja myśli, że robotnikom nie należy słowa dotrzymać? Jeżeli dyrekcja ma takie o swoim honorze wyobrażenie, to w przyszłości nie będziemy mogli spraw robotniczych omawiać i ugody zawierać. — Myślimy, że interesa fabryki „Arma“ wymagają solidnego dotrzymywania umów wogóle, nawet z robotnikami, bo od tego byt i egzystencja fabryki zależy.

W końcu zwracamy uwagę Szefostwa wojskowego i Rady nadzorczej na marnotrawstwo dyrekcji wydawania kilkuset zł. niepotrzebnie, aby pozbyć się ludzi pracy, zamiast wydać te pieniądze na efektywną pracę.

✘ NADESŁANE. ✘

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY im. H. JORDANA

we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16 — (Telefon 14—36) przyjmuje **dotatkowe wpisy** do gimnazjum i szkoły powszechnej od godz. 11-tej do godz. 1-jej. **Kistrzyn.**

ZARZĄD
JEDNOROCZNEGO KURSU
HANDLOWEGO ŻEŃSKIEGO
Mieczysława CHRISTOFA
Prof. Państwowej Szkoły ekonom. handlowej
LWÓW, WAŁOWA 25.

donosi, że rok szkolny rozpocznie się 15 września o godz. 8 rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. **Wpisy** do dnia 2 września włącznie codzienie od g. 10—12 i od 4—5 w lokalu szkolnym.

Zbrodnie w warszawskim urzędzie śledczym

W dalszym ciągu swych rewelacji o nadużyciach w warszawskim urzędzie śledczym p. Radosław Wojnicz zwraca w „Głosie Prawdy“ uwagę, na kilka niewykrytych kradzieży bankowych, zaznaczając, że o ile urząd śledczy nie pamięta, kto dokonał tych kradzieży gotów jest przypomnieć nazwiska złodziei.

A więc: kradzież 70 tys. 500 złotych w Banku Polskim na niekorzyść Banku dla Przemysłu i Handlu.

Kradzież 8.800 zł. na szkodę Banku Towarzystwa Cukrowniczego. Kradzież 8.500 złotych na szkodę polskiego Tow. naft. „Karpaty“. Kradzież 10.000 zł. w izbie skarbowej na szkodę sądu w Warszawie. Kradzież 18.040 zł. pieniędzy rządowych, skradzionych w Banku Polskim por. Strusiowi ze zbrojowni artyleryjskiej. Za wykrycie tej kradzieży urząd żądał nieprawdopodobną sumę. Wywiadowcy pełniącemu, wówczas służbę w banku, który wiedział, kto dokonał kradzieży, ofiarowywał por. Struś 2.000 złotych nagrody za wykrycie. Wyższe władze jednak surowo zabroniły wywiadowcy temu rozpoczynanie jakichkolwiek kroków w kierunku wykrycia sprawców, prowadzącemu zaś dochodzenie dano dyrektywę skierowania śledztwa na tory fałszywego oskarżenia porucznika o przywłaszczenie.

OFICER ÓW CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Kradzież na sumę 13.000 zł., pieniędzy rządowych, wyciętych z teki por. Sztabie z Kościuszkowskiego obozu Szkolnego Saperów. Interwencja w urzędzie była bezcelowa. Jeden z wywiadowców zwrócił się do swych władz przełożonych z propozycją wykrycia sprawców. Otrzymał jednak surową nagana i oświadczenie, iż to nie jest jego rzecz. Idź do tego są komisarzy. Wywiadowca ów w Wojskowym Sądzie Okre-

gowym, gdzie była wytoczona sprawa por. Sztabie o niedozór, złożył pod przysięgą odnośne zeznanie.

Mniej więcej przed rokiem dokonano znacznej, na krocie tysięcy sięgającej, kradzieży w składzie futer Starkmana. Po dokonaniu tej kradzieży p. Starkman zwrócił się do p. Sonnenberga o pomoc w odzyskaniu futer, stanowiących własność klientów, a oddanych mu tylko na przechowanie. Zaproponowano mu niesłychanie wysoką sumę za „odnalezienie“, a kiedy zrozpaczony człowiek oświadczył, iż w żadnym wypadku sumy takiej złożyć nie może, wyproszono go z gabinetu. Wywiadowca, który wiedział kto dokonał kradzieży, zwrócił się do komisarza Szabrańskiego z propozycją aresztowania złodzieja, usłyszał w odpowiedzi: „nie wtrącaj się, jak chcesz pracować u mnie, to się wpieryw zapytaj, czy i kogo wolno ci aresztować“.

Tej samej nocy drogocenne futra powędrowały do Gdańska pod osłoną i za wiedzą wtajemniczonych funkcjonariuszów policji śledczej. A nazajutrz

ZRUJNOWANY ZUPEŁNIE STARKMAN POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO,

rzucając się z okna kamienicy na bruk.

Dnia 9. lipca pewnej artystce warszawskiej skradziono w tramwaju broszkę z brylantem wagi kilkunastu karatów. Kradzież dokonała szajka „Kowalskiego Mieczysława“ (Kowała), tego samego Kowalskiego, u którego kom. Dobiecki „nabył“ wile w Aninie i otrzymał 2.000 dolarów łapówki za nieujawnienie kradzieży kilku tysięcy dolarów, dokonanej przez tegoż Kowalskiego w roku 1920 na szkodę pewnego amerykańczyka.

P. Wojnicz zapowiada, że odsłoni jeszcze cały szereg innych faktów zbrodni popełnionych przez tych, którzy byli powołani do walki z temi przestępstwami.

Nadużycia w monopolu zapalczanym.

Komisja sejmowa powołana do zbadania nadużyć w monopolu zapalczanym doszła do sensacyjnych wyników. W jak lekkomyślny sposób zawierano umowę, dowodzi fakt, że zasadniczą cenę do sprzedaży w hurcie przyjęto w umowie z konsorcjum szwedzkim 170 zł. za skrzynię liczącą 5000 pudełek. Według skrupulatnych kalkulacji cena własnego kosztu, łącznie z akcyzą i podatkiem komunalnym wynosić powinna 135 zł. za skrzynię.

Cena jednakże 170 zł. była specjalnie wystrubowana przez konsorcjum szwedzkie, które wykupiło 10 większych fabryk i chciało je odsprzedać Skarbowi, oczywiście po cenę najwyższej kalkulacji. Z drugiej strony konsorcjum szwedzkie, z powodu wygórowanej ceny zapalek krajowych otwierało sobie rynek wewnętrzny w Polsce, gdyż zapalki szwedzkie, z powodu niskiego cła, mogły swobodnie konkurować z zapalkami wyrobu krajowego. O fakcie tym wiedzieli wszyscy, odpowiednio nawet informowano właściwe władze, lecz absolutnie ze strony czynników rządo-

wych nie zrobiono nic, aby przeciwdziałać podwójnej buchalterji konsorcjum szwedzkiego, obliczonej oczywiście na pokrzywdzenie zarówno produkcji krajowej jak i krajowego konsumenta.

Umowa zawarta z konsorcjum szwedzkim w inny jeszcze sposób pokrzywdziła materialnie gminy, w których znajdowały się fabryki zapalek, mianowicie w tych miastach, gdzie istniały fabryki zapalek, podatek komunalny wynosił 7 i pół złotego od skrzyni. Podatek ten mieszczący się już w kalkulacyjnej cenie zapalek dawał rocznie gminom około 1.000.000 zł., tymczasem nowa umowa nie zabezpieczyła tego podatku, wobec czego kwota 7 i pół zł. od skrzyni idzie jako czysty zysk do kieszeni szwedzkich producentów. Nie zabezpieczono również w umowie ilości zapalek, które powinny się mieścić w pudełku, normy nie powinno się mieścić od 50 do 60 zapalek, wobec jednak braku odpowiedniej kłauzuli producenci szwedzcy mogą zupełnie swobodnie puszczać pudełka ze znacznie mniejszą ilością zapalek.

Z serji nowych strasznych wypadków.

OGROMNA KATASTROFA KOPALNIANĄ W PENNSYLVANII.

NOWY JORK 28 sierpnia. W Cleafield z powodu eksplozji został cały szyb zasypany wraz ze znajdującymi się w nim górnymi. Trujące gazy, wydobywające się z miejsca katastrofy, uniemożliwiły dostęp, wobec czego straż ratunkowa nie mogła przystąpić z pomocą zasypianym. Dotychczas wycobyto 30 trupów, ogólna ilość ofiar śmiertelnych wynosi 68.

OLBRZYMI ORKAN W LOUISIANIE.

NOWY JORK 28 sierpnia. We wschodzie Louisianie szalejący orkan wyrządził ogromne szkody. Całe miejscowości zostały zniszczone, przyczem wiele osób poniosło śmierć. Siła wichru strąciła ze szyn pociąg

ekspresowy.

Szkody obliczają na przeszło milion dolarów.

100 LUDZI UTONĘŁO.

LONDYN 28 sierpnia. Jak z Noakhai (Belgrad) donoszą, tratwa, na której przeprawiano się bardzo wielu ludzi przez rzekę Nagma, uderzywszy o skałę, rozbiła się, przyczem zatonięło ponad 100 ludzi.

TWORZENIE BANKU EKSPORTOWEGO.

WARSZAWA, 28. 8. (AW). Statut projektowanego Banku Eksportowego jest obecnie w stadium rozpatrywania. Zatwierdzenia statutu można się spodziewać dnia 9. września, na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, na którym będzie przeprowadzona dyskusja ogólna i szczegółowa w sprawie projektu statutu.

Olbrzymi wiec.

Pracownicy gminni od dwóch miesięcy zabiegają o wskaźnik drożyzniany, o poprawę szematu płac, o poprawę doli, a Magistrat milczał, teraz znowu każe czekać na powrót prezydenta Stahla.

Dnia 28. b. m. odbył się niebywale liczny i nader burzliwy wiec, na którym uchwalono w razie dalszego milczenia Magistratu na pisma „Związku“ dn. 4. września zastrajkować i p. Stahl gotów na dworcu w powrocie z wakacji nie zastać wozów!...

Dłuższe sprawozdanie i omówienie sprawy zapowiadamy na 31. b. m.

Kongres mniejszości narodowych w kwestji językowej.

GENEWA, 28. 8. Na obradującym tutaj kongresie mniejszości narodowych przyjęto w kwestji językowej następującą rezolucję:

Państwo ma regulować używanie mowy tylko w instytucjach rządowych i w komunikowaniu się państwowych organów z obywatelami. Obywatele mają posiadać nieograniczoną swobodę w wyborze języka, zapomocą którego chcą porozumiewać się prywatnie i publicznie w sprawach kulturalnych, naukowych i społecznych. Każda narodowość ma prawo do używania własnej mowy w szkołach jako języka wykładowego i przy egzaminach. Każda narodowość ma prawo do używania własnej mowy w dziedzinie religijnej. — W państwowych instytucjach i w ciałach samorządowych musi być dopuszczone używanie pisemnie i ustnie języka danego terytorjum.

Po co ta maskarada?

W Krakowie został powieszony Stanisław Zieliński za dokonanie szeregu napadów bankowych i morderstwo. Był to pierwszy w Krakowie wypadek stracenia skazańca przez powieszenie. Dotychczas dokonywano straceń i to niestety licznych przez rozstrzelanie. Roboty tej musieli dokonywać żołnierze, do rzemiosła tego zgola niepowołani. A teraz tłum ciemny ma sensację i „pożytek, bo podobno kawałek sznurka z szyji powieszzonego przynosi szczęście.

Winszujemy tego „szczęścia“.

W związku ze stracaniem Zielińskiego pisze „Nowa Reforma“:

Przy wykonaniu wyroku śmierci zarówno kat, jak jego pomocnik, funkcje swoje spełniali w maskach. Po co — pytamy — ta maskarada, polegająca i tak dostatecznie ponury nastrój strasznej chwili. Kto jest katem, wiedzą wszyscy. Dla nich więc maska nie zasłania osoby wykonawcy wyroku sądowego. A skazaniec — nie powie już także chyba nikomu, kto go wieszał. Teatralne też zrzućcie rękawiczki przez kate pod szubienicą, po spełnieniu wyroku, jest przestarzałą, z bardzo dawnych czasów zapożyczoną praktyką, która na garstkę widzów, dopuszczonych do smutnego aktu, nie wywiera chyba efektu.

Samobójstwo wybitnego uczonego.

Profesor uniwersytetu budapeszteńskiego i dyrektor instytutu patologicznej anatomji, dr. Edmund Krompecher, popełnił samobójstwo, rzuciwszy się z pierwszego piętra swej wili. Denat zmarł niebawem z powodu licznych obrażeń wewnętrznych.

Prof. Krompecher był jednym z najwybitniejszych dermatologów Europy, który zasłużył się jako badacz chorób skórnych oraz znacznie posunął wiedzę w dziedzinie choroby raka.

Przy wykonywaniu swego zawodu, jako dermatolog nabawił się choroby zakaźnej, która w następstwie zaatakowała szpik paciierzowy. Kiedy przekonał się, że wszelkie środki lecznicze są bezskuteczne i że choroba przeszkadza mu w kontynuowaniu pracy, zdecydował się położyć kres swemu życiu.

„USTA KOCHANKI“

Egzotyczny dramat — w głównej roli uroczą **Wirginia Valli**, za którą szaleją wszyscy. W obrazie tym widzimy, kiedy mąż zdradza swą żonę. — jak zachować miłość męża, by nie odszedł do innej kobiety, — kiedy mąż wyrwa się z objęć żony, w objęcia kochanki.

APOLLO
Dziś niedziela 29/8 PREMIERA

Delegacja Związku Zaw. Pracowników Kolejowych u Ministra Koleji.

WARSZAWA. 27. sierpnia.

Dnia 24. b. m. udało się Prezydium Związku Zawodowego Kolejarzy, w składzie tow.: Kozłowski-go, Maxamina, Wernikowskiego i Skowrona do p. Ministra Koleji Romoćkiego, by omówić niżej podane, nader ważne sprawy.

Referent tow. Maxamin, omawiał sprawę ustawy emerytalnej pracowników nieetatowych, której ostatni projekt — oddany już Prezydium Rady Ministrów — nie był przesłany Związkowi do wiadomości i uzgodnienia. W złożonym w tej sprawie memorjale poruszono następujące kwestje:

1) że projekt ustawy nie obejmuje wszystkich pracowników nieetatowych,

2) nakłada on na objętych nim pracowników większe opłaty, niż opłaty przewidziane w ustawie emerytalnej dla etatowych pracowników kolejowych,

3) nie przewiduje on ułg do wystąpienia emerytalnej dla ciężko pracujących i wskutek tego szybciej zużywających się pracowników,

4) przewiduje dłuższy czas oczekiwania na emeryturę, aniżeli 10 lat,

5) krzywdzi nieetatowych pracowników kolejowych pod względem zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków,

6) nie ustają odpraw dla tych pracowników, którzy przed nabyciem praw emerytalnych będą zwalniani z kolei z powodów niezależnych od siebie.

W memorjale zwrócono się z prośbą o usunięcie tych braków, domagając się:

1) zaliczenia do wystąpienia emerytalnej czasu służby przebytej w państwach zaborczych i czasu spędzonego w służbie w wojsku polskim,

2) aby zaliczono rok za półtora wszystkim tym pracownikom, którzy pełnią służbę w porze nocnej, lub też szczególnie narażają swe zdrowie przy pracy.

Pan Minister odpowiedział, że życzenia Związku w sprawie tej ustawy są Ministerstwu Koleji dobrze znane, wobec czego M. K. nie widzi potrzeby dalszego jej uzgadniania ze Związkami, zaznaczając, że z takim stanowiskiem M. K. zgadza się zupełnie p. premier prof. Bartel. Ministerstwu chodzi o to, by załatwienie tej ustawy nie przeciągać, gdyż „interesy pracowników wymaga, by ta ustawa,

JAKO WIELKIE HUMANITARNE DZIEŁO

wyszło jak najszybciej.

P. Minister nie odmawia Związkowi możliwości wenyjowania poszczególnych postanowień tej ustawy, lecz naturalnie dopiero po jej uchwaleniu i wydaniu.

Następnie referowano sprawę wypłacenia zapomogi na zakupy zimowe, i sprawę podwyższenia mnożnej, składając memorjał, w którym po opisanu fatalnych skutków stabilizowania mnożnej, wystąpiono o:

1) uruchomienie mnożnej od 1. września r. b. i dostosowanie jej do cen dzisiejszych,

2) wypłacenia pracownikom kolejowym różnicy w poborach, wynikłej z unieruchomienia mnożnej za czas od 1. grudnia 1925 r.

3) uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego dla etatowych i przyznania go nieetatowym.

Pan Minister oprócz stwierdzenia, że pracownicy państwowi są dzisiaj niedostatecznie uposażeni, nie dał pozytywnej odpowiedzi w poruszonych sprawach, a uważając je za kwestję ogólnej natury, odesłał delegację do pana premiera, przyobiecując poręczenie ze swej strony.

Wreszcie złożono memorjał w sprawie reorganizacji P. K. P. na przedsiębiorstwo państwowe, w którym proszono o udzielenie wyczerpujących wyjaśnień na następujące pytania.

1) kiedy nastąpi zamierzone przekształcenie P. K. P. na przedsiębiorstwo z Generałą Dyrekcją na czele,

2) jakie pociągnie to za sobą zmiany w obecnych normach uposażenia pracowników kolejowych,

3) czy emerytura pracowników państwowych — o ile to jest zamierzone — będzie ustalona w jednolitych normach dla pracowników etatowych i nieetatowych,

4) jakie nastąpią zmiany w obecnym stosunku etatowych i stałodziennych,

5) jakże Rząd żywi zamary w sprawie przepisów służbowych (pragmatyki),

6) czy Rząd zechce niezwłocznie przystąpić do wykonania art. 1. ust. 2. ustawy sejmowej z dnia 19. maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wy-

CZESŁAW PRZEMYSKI.

MARSZ BOJOWY.

(PIEŚŃ).

Z drogi! Tu idzie Lud roboczy, walczący o promienny świat!
Z dumą dziś każdy z Nas tu kroczy — Tym, co nie z nami — Hańba! Wstyd!
W walce o chleb, o skromne życie, nikt nas nie znaję marę złud
I intryg sieć rozsnutą, skrycie, rozerwiem — My! Roboczy Lud!

Ufajmy w siłę naszych pięści,
Bo tylko mocnym los poszczęści!
Idziemy zwarci w szyk bojowy,
Hej! tam Panowie! odkryć głowy!
Idziemy my — Roboczy lud —
By zdławić wyzysk, nędzę, głód!!

Z tronów dziś gruzi i zwaliska, bo (wszejką) przemoc czeka kres...
I wrogów ludu klęska bliska — nie będziem więcej ronje tez!
Zwycięży Sprawa Robotnicza — rozbijem wraże moce w pył,
Hardo patrzymy wam w oblicza, bośmy świadomi naszych sję!

Ufajmy w siłę...

Już świata dla nas dzień zwycięski, skończy się walki znoyny trud!
Pelen odwagi — sjęny — męski — pokona swoich wrogów lud!
Z drogi, bo idę masy zwarci — walczące o promienny świat.
Piszemy nowych dziejów kartę. — Tym, co nie z nami — Hańba! Wstyd!!

Ufajmy w siłę...

Z pobytu p. Clarka w Małopolsce wschodniej.

(AW.). Po zwiedzeniu ośrodków przemysłowych w zachodnich prowincjach Polski, p. Wallace Clark, członek misji prof. Kemerera — autor głośnej książki „Wykresy Gantt'a“ przetłumaczonej na wszystkie języki świata, przyjechał z końcem zeszłego tygodnia, aby przyjrzeć się przemysłom w tej części kraju. Pan Clark udał się najpierw do Drohobycza, gdzie oglądał państwową odbenzyniarnię, potem do Borysławia, gdzie zwiedzał szyby i wiercenia i był zdumiony nagromadzeniem w jednej miejscowości tylu szybów (około 700 czego nigdzie na świecie nie ma. Stamtąd pojechał do Daszawy, aby oglądać szyby gazowe, a potem udał się do Stebnika, następnie do Kałusza, gdzie szczegółowo zwiedzał kopalnię soli potasowych, którei Ameryka, szukająca konkurenta przeciw alzacko-niemieckiemu trustowi potasowemu, żywo się interesuje. Zwiedzał p. Clark także budujący się w Kałuszu zakład dla koncentracji sol. jadalnej więc prócz warzelnii w Kałuszu i Stebniku, oglądał jeszcze żupy solne w Dolinie, dokąd później pojechał.

Stamtąd udał się do Niezawisk, gdzie z wielką uwagą zwiedzał sztolnie i pokłady fosforytów, niedostatecznie jeszcze rozbudowane lecz mogące mieć dla rolnictwa krajowego ogromne znaczenie. W dalszej swej podróży zwiedził p. Clark kończącą się budowę cukrowni w Horodence. Przez niedzielę odpoczywał w Kosowie, a potem udał się

do Zabłotowa i oglądał tamtejszą fabrykę tytoniu i magazyny odbiorcze, wreszcie pojechał do Tutkowa, aby przypatrzeć się plantacjom tytoniu, przyczem wypytywał, dla czego hodowla tytoniu u nas po wojnie, tak bardzo zanikła.

Powróciwszy do Lwowa jeździł jeszcze do Winnik, do tamtejszej fabryki tytoniu. — Wszędzie p. Clark nie tylko zwiedzał dokładnie urządzenia, ale szczegółowo badał sposób prowadzenia przedsiębiorstwa, wypytywał o warunki zbytu i produkcji i o możliwości rozwoju. Naogół wyniósł wrażenia dobre. Stwierdził, że Polska posiada ogromne skarby naturalne. Poza to zaś Polska tak mu się podoba, z jednej strony miasta jak Kraków, z drugiej strony nasze góry zwłaszcza Podkarpacie, zapowiedział, że do Polski wkrótce wnet przyjedzie już jako turysta.

Na zapytanie w sprawie premii warsztatowych nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Na uwagę delegacji w kwestji nadużywania władzy przez poszczególne organa odpowiedział p. Minister, iż „w kozi róg zapędzi każdego takiego, któryby chciał zrobić z pracownika kolejowego swego sługę“, a w sprawie masowego wydatania robotników drogowych, prosił p. Minister, by po zebraniu dokładnych informacji sprawę tę ponownie przedłożył. Na tem zakończono audjencję.

PREZYDJUM Z. Z. K.

W niedzielę 28 bm. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5.

WIEC RODZICIELSKI

Na porządku dziennym:

SPRAWA NADMIERNYCH OPŁAT SZKOLNYCH.

Place urzędników i oficerów.

W związku z aktualną dziś sprawą podwyższenia poborów urzędników państwowych, z powodu poprawienia bytu wojska podajemy za „Naprzodem“ wysokość poborów urzędników i wojskowych

Gr. upos.	Urzędnicy państwowi.	Wojsko.
I. Prezes R. M.	1.234 zł. 17 gr.	Marszałek Polski 2.334 zł. 17 gr.
II. Minister	1.062 zł. 17 gr.	Generał broni 1.732 zł. 17 gr.
III. Sekretarz stanu	830 zł. 24 gr.	Generał dywizji 1.374 zł. 04 gr.
IV. Wojewoda	658 zł. 04 gr.	Generał brygady 1.070 zł. 04 gr.
V. Naczelnik Wydz.	529 zł. 04 gr.	Pułkownik 855 zł. 04 gr.
VI. Radca wojew.	387 zł. 32 gr.	Podpułk. major 670 zł. 32 gr.
VII. Starosta		
Naczelnik rachunkowy	301 zł. 32 gr.	Kapitan 476 zł. 82 gr.
VIII. Referendarz		
Księgowy	239 zł. 02 gr.	Porucznik 371 zł. 52 gr.
IX. Kontrolor		
Nacz. kanc.	200 zł. 32 gr.	Podporucznik 289 zł. 82 gr.
X. Asystent		
Adjunkt	174 zł. 52 gr.	St. sierżant 196 zł. 02 gr.
XI. Rejestrator	148 zł. 72 gr.	Sierżant 148 zł. 72 gr.
XII. Kancelista	135 zł. 82 gr.	Płutonowy 135 zł. 82 gr.

Jak wynika z przytoczonego zestawienia różnice między uposażeniem wojska a urzędnikami są na niekorzyść tych ostatnich rzeczywiście po przyznaniu dodatków funkcyjnych bardzo duże. Różnica ta pogłębia okoliczność, że z powodu uzależnienia awansów od latatów i zupełnego zamknięcia tychże od lat trzech większość urzędników administracyjnych zwłaszcza w Małopolsce znajduje się w nader niskich stopniach służbowych.

z uwzględnieniem dodatków na mieszkanie, mundurowego i funkcyjnego. Pobory obliczono dla funkcyjnarjusza samotnego w szczeblu „A“ przy mnożnej 43.

Dochodzi do tego, że urzędnicy z wykształceniem akademickim idą po 35 latach służby na emeryturę w VII. st. st., urzędnicy z wykształceniem średnim w VIII. st. st., zaś urzędnicy kancelaryjni w IX. st. st., a nawet w X. st. st., t. j. w stopniu oficera.

W świetle tych cyfr, żądania urzędników są w zupełności uzasadnione, a sprawa polepszenia ich bytu niecierpiąca zwłoki.

Rażąca niesprawiedliwość.

Z Powiat. Kola Związku Inwalidów Wojennych we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

Przy nadawaniu trafik do kiosków inwalidzkich pominięto inw. śp. Tomaszewskiego posiadającego kiosk u zbiegu ulic Zygmuntońskiej i Gródzkiej, z tego jedynie powodu, że kiosk jego znajduje się w sąsiedztwie hurtowni tytoniowej p. Stefanowiczowej i trafiki mieszczącej się w tym samym lokalu p. Eberhardowej, których dzierżawcą jest p. dr. Tau.

Po śmierci śp. Tomaszewskiego, Związek licząc się z ciężkim położeniem wdowy, — wszczął starania o nadanie tejże trafiki — niestety bezskutecznie ponieważ w międzyczasie — wyszło rozporządzenie normujące ilość trafik w stosunku do mieszkańców danej miejscowości, co jednak nie przeszkadzało zupełnie odnośnym władzom kreować wiele nowych sklepów tytoniowych, brakło go jedynie dla biednej wdowy po inwalidzie.

Ponieważ niezdolano uzyskać koncesji dla Tomaszewskiej przeto Związek chcąc jej pomóc, zmusił poprostu jednego z inwalidów do cofnięcia swej koncesji z rąk innego dzierżawcy i przeniesienia jej do kiosku wdowy.

Tu już zaczyna się rażąca krzywda z rozmysłem chyba wyrządzana i jaskrawo przebiega fakt dziwnych wpływów p. Taua na urzędy skarbowe lwowskie, bo skoro inwalida ów rezygnując z większych zysków prosił o przeniesienie swej koncesji do kiosku wdowy T. p. Tau widocznie poinformowany, uzyskuje w 3 dniach przeniesienie

trafiki p. Stefanowiczowej na ul. Trzeciego Maja — do hurtowni zaś uzyskuje dzierżawę trafik p. Eberhardowej, zapobiegając w ten sposób uniemożliwić uzyskanie trafiki Tomaszewskiej, co nie byłoby nastąpiło gdyby pozostała była trafika p. Stefanowiczowej w lokalu hurtowni.

Nie nie pomogły interwencja Związku u prezesa Izby Skarbowej p. dr. Pollaka i u całego szeregu radców, naczelników Wydziałów. Stwierdzono, że odległość kiosku od trafiki p. Taua nie odpowiada wymogom przepisów skarbowych i wdowa T. do dziś trafiki, ani też dzierżawy nie uzyskała.

Zgodzilibyśmy się z tem, gdyby miarę stosowaną do rodzin ofiar wojny, stosowano do ogółu — niestety. Na dowód tego podajemy fakt następujący:

U zbiegu ulic Na Błonie i Dojazdowej mieści się trafika 100 proc. inwalidy Szawaly. Przy ulicy Na Błonie 4 trafika 100 pr. inw. Fligla. Bliskość obu tych trafik nie przeszkadzała jednak władzom skarbowym na umieszczenie trafiki zapewne osoby mile widzianej w Izbie Skarbowej przy ul. Na Błonie 2, gdzie tu przepisy skarbowe stosowane z taką ścisłością do ofiar wojny ginących z nędzy.

Pozatem cały szereg faktów jakie mają miejsce w stosunku do inwalidów i rodzin po nich.

Apelujemy publicznie do p. prezesa Izby dr. Pollaka, by zechciał wglądać w to bagienko i nie pozwolił na tego rodzaju anomalje w stosunku do ofiar wojny.

Warszawie, Wijnje i Zbąszyniu. — Oprócz oddziałów krajowych, posiada Bank Oddział w w. m. Gdańsku nadto zaś Oddziały zagraniczne w Paryżu i Nowym Jorku.

Jak wspomnieliśmy, Bank Związku wywodzi swe istnienie z dzielnicy Wielkopolski i dopiero po uzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu dzielnic rozszerzył swą działalność także i na inne dzielnice, ciesząc się najeżytem zaufaniem. Najlepszym dowodem tego jest stałe rozszerzanie działalności Oddziału Lwowskiego.

Poza akcją kredytową dla popierania przemysłu i handlu, przy Oddziale lwowskim zaakredytowanych jest około 60 Spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych oraz 56 Składowi Kótek Rójniczych, rozszaniach na całym terytorjum Wschodniej Małopolski, które korzystają z kredytu z górą 2,000.000 złotych. Współpraca z nimi układa się pomyślnie.

Rozległa sieć około 120 Spółdzielni umożliwia Oddziałowi Banku rozprzestrzenienie swojej działalności na całym terytorjum Wschodniej Małopolski.

Z chwyli objęcia nowej siedziby Oddział lwowski Banku Związku otwiera dział wkładowych książeczek oszczędnościowych, które jak wiadomo, są na tutejszem terytorjum formą oszczędności szerokich kół społeczeństwa. — Umożliwi to dalsze jeszcze rozszerzenie akcji kredytowej dla tutejszego przemysłu i handlu, z którego zwłaszcza handel eksportowy ze strony Banku Związku szczególnego doznaje poparcia.

Dyrekcję Oddziału Lwowskiego stanowią: pp.: Antoni Rozwadowski od chwili założenia Oddziału i Tomasz Urbankowski od marca 1926 r. Oddział zatrudnia 2 prokurentów i 47 urzędników.

VII. Kongres F. I. D. A. C. w Warszawie.

W pierwszych dniach września rb. obradować będzie w Warszawie siódmy z rzędu Kongres Federation Interalliee des Anciens Combattants (Zrzeszenia Międzalianckiego b. wojskowych), w potocznym języku zwanego „Fidakiem“.

Celem organizacji jest podtrzymywanie, pobudzanie i zacieśnianie węzłów koleżeństwa, zrodzonego wśród miljonów rzesz żołnierskich różnych narodowości na polu bitew celem wzmocnienia i realizacji idei pokoju światowego przez utworzenie stałego pogotowia obrońców pokoju i traktatów, hekatombami ofiar okupacyjnych.

„Fidac“ obejmuje kilkanaście związków b. wojskowych z liczbą ok. 8.000.000 członków w Belgji, Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, Francji Anglii Włoszech, Rumunii, Jugosławji, Czecho-słowacji i Polsce. — Największymi organizacjami „Fidacu“ są: Legjon amerykański, liczący blisko 2 milj. członków a odgrywający wybitną rolę w życiu Stanów Zjednoczonych, Legjon brytyjski (organizacja ta ma kilkudziesięciu posłów wśród konserwatystów, liberałów i Labour Party) i Związek Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej.

Obecnie przewodniczy „Fidacowi“ pułkownik angielski George Crossfield, znany z obrony praw Polski na terenie Ligi nar. przy jednym z zasadniczych sporów z Gdańskiem.

Najwyższą władzą „Fidacu“ jest odbywający się rok rocznie kongres, na który organizacje każdego z państw sprzymierzonych wysyłają po 10 delegatów i 2 delegatki. Pierwsze 2 kongresy odbyły się w Paryżu, następne w Now. Orleanie, Brukseli, Londynie i Rzymie, a obecny siódmy odbędzie się w czasie od 4 do 12 września w Warszawie i Krakowie.

Komunikat.

× Sekcja Kobiet PPS. otwiera z dnem 1. września II-gi kurs kroju, szycia, modniarstwa i robót ręcznych pod przewodnictwem tow. Szpytowej, w sali „Pracy“ Rynek I. 8, I. p., za opłatą miesięczną 10 zł.

Zgłoszenia przyjmuje do 31. bm. tow. Szpytowa. Adres: ul. Krótka I. 11 a, I. p.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

W dniu dzisiejszym Oddział Lwowski Banku Związku Spółek Zarobkowych, przenosi swą siedzibę z Gajicyjskiej Kasy Oszczędności do świeżo odnowionego lokalu w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, przy ul. Kopernika I. 4.

Bank Związku Spółek Zarobkowych jest znany dobrze wszystkim, którzy z życiem finansowym i gospodarczem Polski wogóle, a z dzielnicy Wielkopolski w szczególności mieli cokolwiek wspólnego. — Jest to jedna z najstarszych, bo 41 lat istniejąca instytucja finansowa. — Jej podstawą organizacyjną jest wielka sieć spółdzielni kredytowych, handlowych i wytwórczych, rozszaniach po całej Rzeczypospolitej,

których Bank Związku jest centralą finansową. — Działalność Banku nie ogranicza się jednak tylko do spółdzielczości, obejmuje także wszelkie inne dziedziny życia bankowego.

Kapitał akcyjny Banku Związku wynosi 20 milionów zł. — Oprócz innych aktywów posiada Bank około 60 nieruchomości, przedstawiających wartość bilansową ponad 16 milionów zł. użytych przedewszystkiem na pomieszczenie własnych oddziałów, których oprócz siedziby głównej w Poznaniu, posiada w kraju 16, a mianowicie: w Białymostku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Kiejcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Sosnowcu, Toruniu,

Z ruchu zawodowego.

§ **OSTRZEŻENIE!** Z powodu strejku kamieniarzy we Lwowie, trwającego już drugi tydzień, ostrzega się towarzyszy kamieniarzów przed przyjazdem do Lwowa, zwłaszcza ostrzegamy kamieniarzy z Warszawy. Takich niezorganizowanych robotników mieliśmy w tym tygodniu, a narażają siebie na nieprzyjemności, a nas na niepożądane wydatki.

Do poparcia strejku kamieniarzy upraszamy zorganizowanych towarzyszy wszystkich zawodów o poparcie.

Zarząd Związku Kamieniarzy.

§ Firmę metalową „Ajaks“ należy omijać z powodu trwającego w niej strejku.

Kom. W. k. R. d. J. Z. w.

Komunikaty

× **Festyn na Pokucie** na dochód Związku samopomocy bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w niedzielę, dnia 29. sierpnia br., o godz. 3-ciej popołudniu z nader urozmaiconym programem. Sensacją festynu, to konkurs piękności pań, nagrodzony trzema wspaniałymi premjami. Ojbrzymia lo-

terja fantowa. Muzyka wojskowa, dancing. Wstęp 30 groszy. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

× **PREZYDJUM RADY ZAW.** urządza w każdy poniedziałek i środę od godz. 7-ej wieczór w lokalu przy ul. Ossojńskich 10 przy współudziale komitetu bezrobotnych i obecnych we Lwowie członków Wydz. Wyk. Oprócz spraw bieżących przyjmuje się załatwić i liczące opłaty Związkowe oraz załatwia inne sprawy gospodarcze.

Andreasiak.

Żelazkiewicz.

OGŁOSZENIA

**KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYKI
ELŻBIETY SCHMAL ul. Sapiehy 69.
Wpisy od 3-5.**

Dentysta Dr. Z. RENNER

plac Unii Brzeskiej 1. 1.

Leczenie lampą Sollux.

Za legitymacją po cenach niższych.

DYWANY OTOMANY

kanapki i łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe i z trawy mor., łóżka blaszane i dzieciinne chodniki, firanki, portjery, kapy, kołdry i t. d. poleca po cenach konkurencyjnych za gotówkę i na raty. 639-10

E. Korenblit. Lwów, Brajerowska 4.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Futra miastowe podróżne płaszcze damskie, zakłady kózuchy zakup. damskie i dzieciinne barany, oraz różne skórki futrzane ceny najniższe.

Każdy kupujący wybiera.
Lwów, Trybunalska 4. u **J. Wintera.**

Łóżka, siatki, naczynia, naczynia, naczynia — tanio poleca dla przyjezdnych — firma **„Martulus“** handel żelaza **L w ó w Trybunalska 1.**

Baczność Lwów i Prowincja!!!

P. P. Funkcjonariusze państwowi, autonomiczni i P. P. oficerowie i podoficer. zawodowi

„WĘGLÓWKA“

Urzędnicza Spółdzielnia węglowa, Lwów, ul. Bielowskiego 6, telef. 559 wydaje swoim członkom węgiel górnośląski z głębokich pokładów, pierwszej jakości, oraz drzewo rębane twarde w 5 ratach miesięcznych bez wpłacenia zaliczek po cenie:

zł. 48-50 za tonę węgla

zł. 42- za tonę drzewa z dostawą pod dom.

P. P. urzędnikom na prowincji dostarczamy węgiel wagonowo opłacony do stacji odbiorczej. Udział wynosi 50 gr. na fundusz rezerwowy i koszty administracyjne jednorazowo 50 gr. bez żadnych zobowiązań. 708-3

BANK**ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH****Oddział Lwowski**

przeniósł swe biura do Gmachu

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

przy ul. Kopernika L. 4.

Numera Telefonów: 36, 360, 3600, 3650.

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANSAKCJE BANKOWE — WYDAJE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZŁOTOWE I DOLAROWE.

711-1